

Relacja z otwartych zawodów wędkarskich pn. "JESIENNY PUCHAR MORSKI" - Darłówko 18.10.2015

Relacja

**z zawodów wędkarskich na kanale portowym w Darłówku
pn.**

„Jesienny Puchar Morski” - 18.10.2015 rok

Noc z 17/18 października była spokojna, bez opadów. W Koszalinie zaczęło mżyć rano a im bliżej morza tym opady stawały się bardziej intensywne.

W Darłowie była już ulewa, która w okresach krótkiego odpoczynku serwowała mżawkę.

Był to prawdziwy wędkarski surwiwal, który i wędkarze i organizatorzy zaliczyli na szóstkę z plusem.

Okolo 40 zawodników (bez spinningu) zbudowało swoje stanowiska wzdłuż wygodnego i bardzo widokowego kanału portowego w Darłówku Wschodnim. Z ciekawością obserwowano spławianie się dużych ryb.

Były to prawdopodobnie trocie wchodzące na tarło do Wieprzy i Grabowej. Gdzieś tam żerował łosoś, który metodą boleniową burzył nagłym atakiem powierzchnię wody.

Po rozgrzewającym śniadaniu wróciły humory, tym bardziej, że kilku miejscowych wędkarzy zapewniało o tym, że „panie ryba jest i to duża”.

Bombardowanie wody kulami zanętowymi, do których ryby morskie raczej nie są przyzwyczajone, spowodowało chwilowy zastój w braniach.

Zanęta bogata w różne smaki i zapachy a przeważnie kilogramy pinki wrzucane w wodną toń szybko ściągały w rejon łowiska ławice dorodnych morskich płoci, leszczy i jazi.

Holowanie, przy lekkim uciążu wody z głębokości 5-7 metrów okazałych ryb, było wielką frajdą a dla tych, co „pierwszy raz nad morzem” dużym przeżyciem. Kilka okazji, prawdopodobnie leszczy lub jazi, uwolniło się zrywając delikatne zestawy.

Zawody odbywały się na „żywej rybie”. Po zważeniu można było zabrać kilka sztuk, by wieczorem przygotować rodzinną kolację.

Tak też sporadycznie czyniono, gdyż smak morskich ryb jest bez porównania lepszy od tych z rzek czy jezior.

Konkurencję sławikową seniorów wygrał Mieczysław Gajewski z Czaplinka łowiąc 13.9 kg dorodnych płoci przed Łukaszem Dywelskim z Koszalina - 12.8 kg i Mateuszem Makara z Darłowa - 10.2 kilograma.

Dalsze miejsca zajęli - Maciej Klajno z Białogardu - 9.3 kg, Krzysztof Strajch z Czaplinka - 8.7 kg i Jan Tański z Koszalina - 7.99 kg

Dalsze wyniki:

7 miejsce - Franciszek Torbiński z Koszalina - 7.8

8 miejsce - Jacek Szachowski - Miastko - 6.8

9 miejsce - Zdzisław Barczewski , Koszalin - 5.15

10 miejsce - Ryszard Skuciński z Czaplinka - 3.6 kg

Wśród juniorów zwyciężył Kacper Dąbrowiecki - 8.3 kg przed Dominikiem Olakiem - 5.1 kg i Filipem Chyćko - 2.26 kg

Wszyscy juniorzy, będący pod opieką rodziców, reprezentowali szkółkę wędkarską „Żaczek” z Czaplinka.

Gruntowcy nie zostali dłużni sławikowcom.

Co prawda złowili mniej ryb, lecz były wśród nich większe okazy.

Wyniki klasyfikacji gruntowej:

1. Adam Alfs z Miastka - 13.38 kilograma ryb

2. Piotr Pilewski, Miastko - 6.5 kg

3. Zygmunt Kulik - Czaplinek - 5.8 kg

4. Marek Jaworski z Białogardu - 5.7

5. Eugeniusz Kalinowski z Koszalina - 5.3

- 6. Mieczysław Sobczak z Czaplinka - 4.91**
- 7. Karczewski Romuald - Koszalin, 4.2**
- 8. Plewa Tomasz, Koszalin - 2.7**
- 9. Andrzej Książek z Połczyna Zdroju - 2.4**
- 10. Stanisław Paszko z Dygowa - 1.8 kg**

Okazałe puchary ufundowane przez Burmistrza Darłowa Arkadiusza Klimowicza, Starostę Koszalińskiego - Mariana Hermanowicza a za największą rybę przez Koszalińskiego Wicestarostę - Dariusza Kalinowskiego wręczył, w towarzystwie organizatorów, Marek Lewandowski - Prezes Koszalińskiego Okręgu PZW.

Po zważeniu ryb serwowany przez organizatorów kilkudaniowy posiłek oraz gorące napoje przywróciły równowagę termiczną wyziębionym uczestnikom. Na pogodę nie narzekano, gdyż jest ona wkalkulowana w nasze wędkarskie hobby.

Pogoda „nic to”, grunt, by ryba brała, co w tym przypadku sprawdziło się w nadmiarze. Umówiono się na przyszłoroczne, kwietniowe spotkanie w Królewskim Darłowie. Więc do zobaczenia!

Na zakończenie imprezy wszystkim uczestnikom, w wyniku losowania, wręczono nagrody i upominki.

Podziękowania:

Oprócz Burmistrza Miasta Darłowa, Starosty i Wicestarosty Koszalińskiego, sponsorami wędkarskiego spotkania była piekarnia GS „SCH” w Sianowie, Browar „Harnaś”, firma „Magnum” z Mielna, firma „Grześ” z Trawicy, koło wędkarskie Rokosowo - Jedliny z Koszalina i Mieleński Wędkarski Klub Sportowy „Jurmen”.

Podziękowania kierujemy także do sędziów wędkarskich(w tym koleżance M. Gajewskiej z Czaplinka) oraz do Pań - Danusi i Anetty za bardzo sprawną kucharską obsługę.

**Jerzy Makara, Grzegorz Leszcz -
organizatorzy**

28 października 2015, 17:10